314 faszystów za kratkami

Ciekawe, kiedy doczekamy się wreszcie w Polsce informacji, że policja zaczyna egzekwować wobec faszystów obowiązujące prawo. Jak wskazuje poniższy przykład, przy odpowiednim nacisku społecznym można zmusić do pracy nawet policję szwedzką, znaną dotąd z tolerowania najgorszych nazistowskich wystąpień. Zatem wszystko w naszych rękach. Odpowiednio prowadzone działania poderwą do akcji także i naszych stróżów prawa, mimo ich odporności na krytykę. To samo można powiedzieć o polskim wymiarze sprawiedliwości, który jest tak wielkoduszny dla rodzimych rasistów (vide sprawy Jankowskiego, Świtonia itd.), że można by go podejrzewać o sympatyzowanie z ich ideologią. Ale będzie czas, że polscy faszyści zaczną trafiać tam, gdzie ich miejsce...

REDAKCJA

Jeden Anglik i kilku Niemców, Norwegów i Amerykanów było wśród 314 nazistów aresztowanych na koncercie *white power* zorganizowanym przez nazistowski magazyn muzyczny *„Nordland"* niedaleko Sztokholmu, 3 stycznia br.. Policja wkroczyła do akcji, gdy tylko uzyskała dowód, że ma miejsce przestępstwo podżegania do nienawiści rasowej.

Od początku obecni faszyści otwarcie demonstrowali swastyki i inne nazistowskie symbole, przekazywali hitlerowskie pozdrowienia i wykrzykiwali slogany rasistowskie i antysemickie. Kiedy do akcji wkroczyli funkcjonariusze policji, by aresztować kilku najbardziej agresywnych uczestników, impreza przerodziła się w regularną zadymę i trzeba było interwencji ponad 100 policjantów z oddziału antyterrorystycznego.

Zachowanie policji 3 stycznia było całkowicie różne od jej ślamazarnego postępowania 8 listopada ubr., kiedy to szwedzkie skrzydło **Combat 18** i **National Socialist Front (NSF)** zorganizowały pierwszy od II wojny światowej zjazd antyżydowski. Wtedy to policja zdecydowała się przymknąć oczy na liczne przestępstwa popełniane przez nazistów i odegrać rolę eskorty dla 110 w pełni umundurowanych nazistów, którzy maszerowali przez centrum Sztokholmu. Pod koniec dnia policja brutalnie rozpędziła grupę młodzieży antyfaszystowskiej, która protestowała przeciwko nazistowskiej demonstracji. Zdarzenia te doprowadziły do wielkiego skandalu. Zachowanie policji potępione zostało przez media i parlament, w którym członkowie głównych partii od prawicy do lewicy krytykowali jej zachowanie.

Być może ta reakcja właśnie wymusiła na policji zmianę postępowania, w każdym razie 3 stycznia policja obrała taktykę całkowicie odmienną. Poprzednie faszystowskie zjazdy i imprezy często kończyły się bezsensownymi starciami nie między faszystami a antyfaszystami, ale pomiędzy policją a antyfaszystami, które prowadziły do prasowych *polowań na czarownice* skierowanych w antyfaszystów. Tym razem podjęto decyzję, by surowo przestrzegać prawa; do tej pory faszyści mogli prowadzić swoją działalność stosunkowo bezkarnie.

„Nordland" jest jednym z głównych światowych producentów i dystrybutorów muzyki *white power*. Organizacja ta, stworzona wokół kolorowego czasopisma o tej samej nazwie, powstała z pozostałości wyjątkowo agresywnej, nazistowskiej organizacji **Reich Front** i terrorystycznej grupy z początku lat 90. – **White Aryan Resistance (VAM).**

Impreza 3 stycznia – druga tego rodzaju w przeciągu miesiąca – zorganizowana była dyskretnie, bez reklamy. Informacje o niej krążyły pocztą pantoflową. Kapele, które grały, to **Svastika, White Aggression** oraz grupa z USA, **Max Resist and the Hooligans** – sztandarowa grupa amerykańskiego odpowiednika *„Nordlandu"*, *„Resistance"*.

„Nordland" zdołał utrzymać tę imprezę w tajemnicy aż do ostatniej chwili dzięki temu, że wynajął komercyjną salę taneczną na północ od Sztokholmu pod pretekstem kręcenia rockowego teledysku. Fakt, że *„Nordland"* zdołał zgromadzić ponad 300 nazistów, z których każdy zapłacił równowartość 30 dolarów za wstęp, pokazuje jego zdolności organizacyjne.

Po licznych skargach na bezczynność i nieudolność policji w działaniach przeciwko nazistowskim przestępstwom, tym razem postanowiła ona działać zdecydowanie. *„Nordland"* wyraźnie liczył na to, że policja przymknie oczy i zniknie, jak tylko koncert się zacznie. Gdy naziści uświadomili sobie zbliżający się nalot, próbowali zablokować główne drzwi do sali. Policjanci wchodzący bocznymi drzwiami zostali natychmiast brutalnie zaatakowani. Po interwencji brygad specjalnych 314 nazistów skończyło na podłodze z szeroko rozłożonymi rękoma. 25 nie-Szwedów zostało aresztowanych za podżeganie do nienawiści na tle rasowym lub za zakłócanie porządku, z czego 20 miało rozprawy w sądzie. By nie dopuścić do wyjazdu ze Szwecji, przetrzymywani byli w areszcie, podczas gdy Szwedzi zostali uwolnieni za kaucją wczesnym rankiem.

Wśród sądzonych był jeden Brytyjczyk, ośmiu Niemców, sześciu Norwegów i pięciu obywateli USA, a wśród nich **Shawn Shugg** – główny wokal z Max Resist oraz nazistowski kultowy „piosenkarz" – **Eric Owens**. Wszyscy Amerykanie zostali uwięzieni na miesiąc. Dwóch Niemców prawdopodobnie należy do nielegalnej organizacji **Nationalistische Front**, a wszyscy Norwegowie są znani z przeszłości nazistowskiej.

Na podstawie informacji antyfaszystowskiego magazynu „Expo". Przedruk za „Searchlight", luty '98. Tłumaczenie KATARZYNA GLISZCZYŃSKA